



Stanowisko ZPP do nowej wersji ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych (UC100)

- Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) wyraża krytyczne stanowisko wobec nowej wersji projektu ustawy UC100. Obecna propozycja Ministerstwa Klimatu i Środowiska nie uwzględnia dotychczas podnoszonych przez przedsiębiorców postulatów i utrzymuje nadmiernie scentralizowany, uznaniowy model zarządzania środkami w ramach ROP.
- Konsultowana regulacja nie zawiera jasnego, ustawowego mechanizmu powiązania opłat ponoszonych przez producentów z rzeczywistymi kosztami netto gospodarowania odpadami oraz obniżeniem opłat dla mieszkańców, co stanowi podważenie zasady „zanieczyszczający płaci”.
- Projekt pozostawia kluczowe elementy systemu – w tym sposób kalkulacji opłat, redystrybucję środków czy metodologię kosztu netto – do rozstrzygnięć administracyjnych, co zwiększa niepewność regulacyjną i ryzyko dla inwestycji.
- ZPP sprzeciwia się nadmiernej centralizacji systemu wokół instytucji publicznych i postuluje model oparty na konkurencji między organizacjami odpowiedzialności producenta.
- Przedłożona koncepcja zawiera szereg rozwiązań nieproporcjonalnych lub niedopracowanych (m.in. obowiązek darmowej wody w gastronomii, nierealistyczne obowiązki sprawozdawcze, brak uwzględnienia jakości zbiórki), które mogą generować istotne koszty i problemy operacyjne dla przedsiębiorców.
- Osiągnięcie spójności regulacyjnej i realnej wykonalności systemu będzie możliwe tylko wówczas, gdy zostanie doprecyzowany szereg przepisów dotyczących m.in. produktów mlecznych, sektora e-commerce, eksportu, samodzielnego ROP, suplementów diety i małych opakowań.



Świadomi ogromnego znaczenia, jakie ma dla przedsiębiorców z różnych branż wdrażająca do polskiego porządku prawnego Rozszerzoną Odpowiedzialność Producenta (ROP) ustawa o opakowaniach i odpadach opakowaniowych (UC100), szeroko skonsultowaliśmy się jesienią z naszymi Członkami. Efektem tego procesu było nasze kompleksowe stanowisko, które złożyliśmy w ramach konsultacji publicznych. Przeanalizowawszy udostępniony w marcu 2026 r. nowy projekt, z rozczarowaniem skonstatowaliśmy jednak, że ustawodawca w znakomitej większości zignorował przedstawione przez nas obawy biznesu i nie zaproponował satysfakcjonujących rozwiązań odpowiadających na wyodrębnione wyzwania.

Ku naszemu zaniepokojeniu, obecna wersja regulacji podtrzymuje wcześniej przedłożoną koncepcję, która charakteryzuje się wysokim stopniem centralizacji, uznaniowości i administracyjnego sterowania przepływem środków. Niestety, w tej wizji wciąż brakuje podstawowego elementu, jakim jest jasny mechanizm zapewniający, że producenci finansują rzeczywiste, zweryfikowane koszty zagospodarowania odpadów opakowaniowych w formule kosztu netto, przy jednoczesnym zachowaniu konkurencyjności, przejrzystości i efektywności systemu.

Jako Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) konsekwentnie stoimy na stanowisku, że system ROP powinien realnie odciążać mieszkańców i samorządy z rosnących kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi, a nie jedynie tworzyć nowy fundusz redystrybucyjny. Tymczasem w obecnym projekcie nadal nie zagwarantowano ustawowego powiązania środków pochodzących od producentów z obniżeniem opłat ponoszonych przez gospodarstwa domowe. Tworzy to ryzyko, że ciężar finansowania systemu pozostanie po stronie obywateli, mimo formalnego wdrożenia mechanizmu ROP. Podobny scenariusz wykazuje sprzeczność zarówno z zasadą „zanieczyszczający płaci”, jak i ze społecznym celem reformy.

Wyrażamy ubolewanie, że autorzy projektu nie uwzględnili zgłaszanych wcześniej postulatów dotyczących precyzyjnego określenia zasad kalkulacji kosztów. Aktualny tekst ustawy pozostawia kluczowe kwestie – takie jak sposób wyliczania opłat, poziom finansowania poszczególnych strumieni odpadów, kryteria redystrybucji środków czy



metodologię ustalania kosztu netto – do późniejszych decyzji wykonawczych lub administracyjnych. Tak skonstruowany model rodzi ryzyko sporów, niepewności inwestycyjnej oraz braku przewidywalności dla przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach. W naszym przekonaniu przy reformie o tak dużym znaczeniu gospodarczym podstawowe mechanizmy powinny wynikać wprost z ustawy.

Równocześnie podtrzymujemy nasz sprzeciw wobec nadmiernej centralizacji systemu wokół Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) oraz administracji centralnej. Rolą państwa powinien być skuteczny nadzór, kontrola oraz zapewnienie transparentnych reguł rynku, a nie bezpośrednie zarządzanie przepływem większości środków finansowych. Utrzymanie dominującej pozycji jednego podmiotu publicznego może prowadzić do opóźnień, spadku efektywności operacyjnej oraz ograniczenia konkurencji między podmiotami zdolnymi do realizacji obowiązków ROP.

Zwracamy przy tym uwagę, że wbrew powtarzającym się apelom projektodawca nie zdecydował się postawić na model oparty na pluralizmie podmiotów realizujących obowiązki producentów. To w naszej ocenie duża strata. Doświadczenia licznych Państw Członkowskich UE wyraźnie pokazują bowiem, że system oparty na konkurujących ze sobą organizacjach odpowiedzialności producenta, działających pod ścisłym nadzorem regulatora, sprzyja większej efektywności kosztowej, innowacyjności oraz lepszemu dopasowaniu usług do potrzeb rynku. Obecny projekt uniemożliwia zrealizowanie tych korzyści, preferując rozwiązanie scentralizowane.

Poniżej prezentujemy bardziej szczegółowe uwagi odnoszące się do konkretnych zagadnień związanych z obecnym brzmieniem konsultowanego aktu prawnego.

Jakość selektywnej zbiórki jako element systemu finansowania

Obecna konstrukcja systemu finansowania opiera się niemal wyłącznie na masie selektywnie zebranych i przekazanych do recyklingu odpadów opakowaniowych,

pomijając całkowicie ich jakość. Postrzegamy to jako poważną lukę systemową. Brak uwzględnienia parametrów jakościowych może bowiem prowadzić do niepożądanych efektów w postaci obniżenia standardów selektywnej zbiórki, gdyż system będzie premiował ilość, a nie efektywność rzeczywistego recyklingu. Wobec tego wzywamy do wprowadzenia mechanizmów biorących pod uwagę jakość strumienia odpadów – np. poprzez wskaźniki poziomu zanieczyszczenia lub efektywności recyklingu – tak aby system wspierał nie tylko zbiórkę, ale też rzeczywiste odzyskiwanie surowców.

Mechanizm korekt i zwrotów opłaty opakowaniowej

Projekt ustawy nie rozstrzyga w sposób jednoznaczny kwestii rozliczeń w przypadku wywozu produktów w opakowaniach poza terytorium kraju po ich wcześniejszym wprowadzeniu na rynek krajowy. Brak jasnych zasad dotyczących możliwości korekty oraz zwrotu części opłaty opakowaniowej tworzy istotną niepewność prawną i finansową dla przedsiębiorców prowadzących działalność eksportową. Dlatego naszym zdaniem niezbędne jest wprowadzenie przejrzystego mechanizmu umożliwiającego odzyskanie opłat w sytuacji, gdy opakowania faktycznie nie stają się odpadem w krajowym systemie gospodarowania odpadami.

Elastyczność stawek opłaty opakowaniowej

Wyrażamy również poważne wątpliwości co do mechanizmu ustalania stawek opłaty opakowaniowej w drodze rozporządzenia, bez zapewnienia odpowiedniej elastyczności względem dynamicznie zmieniających się warunków rynkowych. Brakuje w szczególności odniesienia do wartości surowców wtórnych pozyskiwanych z recyklingu, która w praktyce podlega istotnym wahaniom. W naszej opinii system powinien uwzględniać te zmienne, aby uniknąć sytuacji, w której poziom opłat jest oderwany od realnych kosztów netto gospodarowania odpadami.

Realność obowiązków sprawozdawczych

Projekt nakłada na przedsiębiorców bardzo krótkie terminy realizacji obowiązków sprawozdawczych, w szczególności obowiązek składania rocznych sprawozdań w terminie do 31 stycznia. Z naszej perspektywy to nierealistyczny termin całkowicie pomijający skalę i złożoność danych, które muszą zostać zgromadzone, zweryfikowane i przekazane za pośrednictwem systemu BDO. Opowiadamy się za jego wydłużeniem, co pozwoli zapewnić rzetelność raportowania oraz ograniczyć ryzyko błędów i konieczności późniejszych korekt.

Produkty mleczne

W dalszej kolejności pragniemy zwrócić uwagę na definicję „opakowania na napoje” zawartą w art. 4 pkt 21 i obejmującą pojęcie „mleko, przetwór mleczny”. W naszej opinii ma ono charakter zbyt szeroki i nieprecyzyjny. Dlatego sugerujemy zastąpienie go sformułowaniem „mleko, jogurt lub inny przetwór mleczny”. Postulowana fraza uwzględniłaby również produkty stałe lub półstałe, takie jak sery, masło czy gęsta śmietana, które nie są płynami przeznaczonymi do bezpośredniego spożycia i nie powinny być kwalifikowane jako napoje. Ponadto, zmiana położyłaby kres sytuacji, w której dla tej samej kategorii produktów ustawodawca stosuje równoległe różne określenia. Jak już podkreślaliśmy w naszym poprzednim stanowisku, definicja „mleko, jogurt lub inny pitny produkt mleczny” byłaby spójna z art. 8b aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (Dz.U. 2013 poz. 888), ustanawiającej m.in. system kaucyjny.

Jej przyjęcie miałoby bezpośredni wpływ na treść kolejnego kontestowanego przez nas fragmentu ustawy. Za problematyczną uważamy bowiem konstrukcję art. 120 ust. 2 pkt 1 projektu, który określa wyłączenie produktów mlecznych z systemu kaucyjnego poprzez odesłanie do załącznika I części XVI rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013. Tymczasem ów załącznik nie wylicza wszystkich płynnych produktów mlecznych obecnych na rynku, w tym części jogurtów pitnych, kefirów, maślanek, ayranów oraz innych fermentowanych napojów mlecznych.



W konsekwencji od 1 stycznia 2029 r. część tych produktów mogłaby zostać objęta systemem kaucyjnym, mimo że dotychczasową intencją ustawodawcy było wyłączenie opakowań po produktach mlecznych ze względu na ryzyka higieniczne i sanitarne związane z ich zbiórką oraz magazynowaniem.

Dodatkowo warto też wspomnieć, że omawiany załącznik do rozporządzenia zawiera nieaktualne odniesienia do nomenklatury scalonej CN, co pogłębia niepewność interpretacyjną i utrudnia prawidłowe stosowanie przepisów. W związku z tym analogicznie jak przy art. 4 pkt 21 apelujemy o posługiwanie się definicją „mleko, jogurt lub inny pitny produkt mleczny”.

W celu wzmocnienia naszych postulatów czujemy się także w obowiązku zauważyć, że sam projektodawca dostrzegł już niedoskonałość docelowego rozwiązania, wprowadzając art. 207 jako przepis przejściowy obowiązujący do 31 grudnia 2028 r. Zgodnie z nim z obowiązków systemu kaucyjnego wyłączone mają być produkty będące mlekiem, jogurtem lub innym pitnym produktem mlecznym – niezależnie od tego, czy zostały wskazane w załączniku do rozporządzenia 1308/2013. Oznacza to wprost, że obecne odesłanie unijne nie obejmuje wszystkich produktów, które ustawodawca zamierza wyłączyć. Gdyby było ono wystarczające, to przepis przejściowy nie byłby potrzebny. Tym samym art. 207 stanowi pośrednie potwierdzenie, że art. 120 ust. 2 pkt 1 wymaga trwałej korekty, a nie jedynie czasowego „naprawienia” do końca 2028 r.

Mając to wszystko na uwadze, opowiadamy się za ujednoczeniem projektowanych przepisów poprzez zastąpienie obecnych, rozproszonych i niejednoznacznych odwołań jednolitą formułą obejmującą „mleko, jogurt lub inny pitny produkt mleczny” zarówno w definicji opakowania na napoje, jak i w przepisach określających wyłączenie z systemu kaucyjnego. Po wprowadzeniu takiej zmiany przepis przejściowy art. 207 stanie się bezprzedmiotowy i powinien wówczas zostać usunięty.



Darmowa woda w lokalach gastronomicznych

Nasze duże zdziwienie wywołał dodany w następstwie konsultacji publicznych art. 202 ust. 2 nakładający na lokale gastronomiczne obowiązek nieodpłatnego zapewniania klientom 0,5 litra wody z kranu na osobę w naczyniach wielokrotnego użytku lub wielokrotnego napełnienia. Choć nie kwestionujemy takich stojących za nim celów jak ograniczanie odpadów opakowaniowych czy zwiększanie dostępności wody pitnej, to musimy zauważyć, że podobny przepis znacznie wykracza poza standardy wynikające z prawa unijnego. Rozporządzenie 2025/40 i dyrektywa 2020/2184 zachęcają bowiem do podejmowania działań na rzecz zwiększania dostępności wody, jednak równocześnie w ich treści próżno szukać wezwań do wprowadzenia sztywnego obowiązku ustawowego. Wobec tego stoimy na stanowisku, że wcześniejsza wersja projektu z sierpnia 2025 r., zawierająca wyłącznie takie zalecenie, była rozwiązaniem bardziej proporcjonalnym i zgodnym z intencją regulacji europejskich.

Zaproponowany w projekcie z marca 2026 r. zapis to w naszym przekonaniu jawny przykład *gold-platingu* – ustawodawca zamiast ograniczyć się do realizacji celu środowiskowego, chce w sposób drastyczny ingerować w sposób obsługi klienta w lokalu gastronomicznym. Wydaje przy tym wytyczne o nieodpłatności świadczenia, minimalnej ilości wody, rodzaju naczynia oraz sposobie podania, co ma charakter nadmiernie kazuistyczny i wykracza poza to, co jest niezbędne do osiągnięcia zakładanych celów. Jednocześnie regulacja rodzi wątpliwości interpretacyjne co do zakresu podmiotowego – pozostawia pod znakiem zapytania m.in. jak traktować działalność hybrydową, punkty sezonowe, sprzedaż mieszaną czy lokale funkcjonujące w większych obiektach handlowych.

Jej wdrożenie pociągnie ze sobą szereg realnych skutków organizacyjnych i finansowych dla przedsiębiorców, zwłaszcza z sektora MŚP. Wspomnieć należy tu nie tylko o utracie przychodów ze sprzedaży napojów, ale też o dodatkowych czynnościach personelu, w tym konieczności mycia i obiegu naczyń wielorazowych, czy wzroście zużycia wody, energii oraz środków czystości. Problemów mogłyby nastęrczyć również spory z klientami odnośnie sposobu realizacji obowiązku.



Ponadto, pragniemy wskazać, że diskutowany projekt nie odnosi się do skutków podatkowych na gruncie VAT, przez co trudno określić, czy nieodpłatne wydawanie wody może rodzić dodatkowe obowiązki podatkowe. Poważne zastrzeżenia budzi także bardzo krótki termin wejścia w życie przepisu, który przy braku zakończonych prac parlamentarnych i konieczności notyfikacji może pozostawić przedsiębiorcom zaledwie kilka miesięcy na dostosowanie działalności do nowych wymogów.

Uwzględniając wyżej przedstawioną argumentację, wnioskujemy o skreślenie art. 202 ust. 2 w obecnym brzmieniu i powrót do pierwotnego, elastycznego rozwiązania przewidzianego w projekcie z 7 sierpnia 2025 r., które to opiera się na zachęcie, a nie na nakazie.

Samodzielny recykling

Wyrażamy również obawy związane z przepisami dotyczącymi możliwości samodzielnej realizacji obowiązków w ramach rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Choć art. 44 ust. 3 projektu formalnie przewiduje taką możliwość, to realnie wydaje się ona mieć charakter iluzoryczny. Obowiązek gospodarowania wyłącznie odpadami pochodzącymi z własnych opakowań (art. 74), wymogi administracyjne związane z uzyskaniem zezwoleń czy bardzo wysoki próg zbiórki na poziomie 95% (art. 81 ust. 1 pkt 1) spowodują, że dla wielu przedsiębiorców – zwłaszcza działających w otwartym strumieniu odpadów komunalnych – model ten stanie się niewykonalny. Dotyczy to szczególnie gastronomii, punktów sprzedaży na wynos czy lokali w galeriach handlowych, gdzie po wydaniu produktu przedsiębiorca traci faktyczną kontrolę nad opakowaniem.

Co także należy podkreślić, projekt w zaproponowanym kształcie oznacza znaczny wzrost obciążeń finansowych. Konstrukcja opłaty opakowaniowej, której maksymalny ustawowy pułap wynosi 4,50 zł za 1 kg, a z której finansowane mają być też kampanie edukacyjne, może w niebagatelnym stopniu zwiększyć koszty prowadzenia działalności.



W związku z tym jako ZPP wzywamy do realnego, a nie wyłącznie formalnego umożliwienia samodzielnej realizacji obowiązków ROP. Naszym zdaniem konieczne są: obniżenie progu zbiórki do 60% z okresem przejściowym i marginesem błędu w pierwszym roku działania systemu, zwolnienie z tego wymogu podmiotów działających poza samodzielnymi lokalami gastronomicznymi oraz ograniczenie obowiązku w branży HoReCa wyłącznie do opakowań po produktach przeznaczonych do spożycia na miejscu. Tylko takie zmiany pozwolą pogodzić cele środowiskowe z realiami funkcjonowania przedsiębiorców.

Nadmierne zabezpieczenia finansowe przy samodzielnej realizacji ROP

Dodatkowo wskazujemy, że obowiązek ustanawiania gwarancji bankowych lub ubezpieczeniowych na wysokim poziomie stanowi istotną barierę dla przedsiębiorców zainteresowanych samodzielną realizacją obowiązków ROP. W połączeniu z innymi wyżej wymienionymi restrykcyjnymi wymogami może to całkowicie zniechęcić do korzystania z tej formy. Wobec tego nawołujemy do przyjęcia bardziej proporcjonalnego podejścia do zabezpieczeń finansowych – takiego, które uwzględniałoby skalę działalności przedsiębiorcy oraz rzeczywiste ryzyka systemowe.

Obowiązki platform e-commerce

Po pierwsze, w obecnym brzmieniu projekt UC100 wymaga dalszego dopracowania w zakresie regulacji dotyczących platform handlowych oraz sprzedaży internetowej. Przede wszystkim, jako niezbędne postrzegamy jednoznaczne określenie granic odpowiedzialności cywilnej i administracyjnej platform pośredniczących w sprzedaży. Skoro projekt dopuszcza możliwość przejęcia przez platformę określonych obowiązków producenta na podstawie upoważnienia, to odpowiedzialność ta powinna dotyczyć wyłącznie asortymentu wskazanego w umowie. Naszym zdaniem niedopuszczalne byłoby automatyczne przypisywanie platformie statusu producenta lub odpowiedzialności za wszystkie towary oferowane przez zewnętrznych sprzedawców, w tym te sprzedawane innymi kanałami dystrybucji lub tylko częściowo

za pośrednictwem danej platformy. W związku z tym apelujemy o precyzyjne rozgraniczenie ról poszczególnych uczestników rynku.

Po drugie, uważamy za stosowne przeanalizowanie wpływu nowych obowiązków informacyjnych i sprawozdawczych na platformy e-commerce. W naszej ocenie realizacja wymogu wyświetlania numerów rejestrowych i informacji o zrównoważoności będzie wiązała się z głęboką przebudową systemów UX/UI i baz danych. Dlatego jako ZPP postulujemy wydłużenie okresu dostosowawczego, co pozwoli na przeprowadzenie procesu bez zakłóceń dla tysięcy podmiotów korzystających z infrastruktury platformy.

Po trzecie, w przypadku omawianych podmiotów cyfrowych niezbędne będzie zagwarantowanie sprawnego i odpowiednio wcześniej udostępnionego połączenia z bazą BDO, w tym testowego API dostępnego z wyprzedzeniem, tak aby przedsiębiorcy mogli przygotować systemy zgodnie z wynikającą z DSA zasadą *compliance by design*. Biorąc pod uwagę, że Komisja Europejska wciąż pracuje nad odpowiednimi wytycznymi w tej dziedzinie, przedsiębiorcy nie powinni zawczasu być karani za niewykonanie obowiązków, których nie mają na ten moment możliwości technicznej wykonać.

Po czwarte, projekt w niewystarczającym stopniu określa zasady odpowiedzialności platform za działania sprzedawców. Jeżeli pośrednik dochował należytej staranności, zweryfikował numer BDO sprzedawcy, udostępnił odpowiednie pola informacyjne i poinformował kontrahenta o obowiązkach ustawowych, to w naszym przekonaniu nie powinien ponosić kar za nieprawdziwe dane przekazane przez sprzedawcę, np. dotyczące składu opakowania. Wobec tego zaproponowane przepisy, które odwołują się jedynie do uznaniowego miarkowania kar, uznajemy za niezadowalające. Rekomendujemy ulepszenie ich poprzez wprowadzenie znanego z DSA jasnego mechanizmu *safe harbour*, zgodnie z którym dochowanie przez platformę należytej staranności przekłada się na zwolnienie z kary.

Po piąte, w opinii ZPP powinno się uznać umowy zawierane przez Internet za wystarczające. W realiach gospodarki cyfrowej wymóg przechowywania tysięcy



papierowych dokumentów (art. 18 ust. 1, art. 47 ust. 4) to koncept archaiczny, kosztowny i sprzeczny z unijnymi ideami transformacji cyfrowej i zrównoważonego rozwoju. Dlatego domagamy się, by „kliknięcie” akceptacji w systemie platformy było równoważne z podpisem na papierze.

Po szóste, zachęcamy ustawodawcę do ponownego pochylenia się nad kwestią opakowań wysyłkowych. Według ZPP nakładanie kar za przekroczenie 50% pustej przestrzeni w paczkach (art. 149) przed przyjęciem przez Komisję Europejską odpowiednich aktów wykonawczych do PPWR byłoby przedwczesne i mogłoby doprowadzić do arbitralnego stosowania prawa. Z tego względu opowiadamy się za wstrzymaniem sankcji w tym zakresie do momentu ustalenia wspólnych standardów unijnych. Równocześnie podkreślamy, że projektowane przepisy powinny przewidywać wyraźne wyłączenia dla towarów kruchych, delikatnych lub o nietypowych kształtach, których bezpieczny transport wymaga dodatkowego zabezpieczenia. Unijne przepisy PPWR dopuszczają takie odstępstwa i w naszym przekonaniu powinny się one stać także częścią polskiej ustawy.

Wyłączenie suplementów diety

Projekt ustawy (art. 4 pkt. 17, art. 41) nie uwzględnia suplementów diety w katalogu wyłączeń dotyczących opakowań na napoje ani w zwolnieniach z obowiązków ewidencyjnych, mimo że mają one podobny charakter, sposób produkcji i zastosowanie jak produkty lecznicze czy żywność specjalnego przeznaczenia medycznego.

Należy w tym miejscu zauważyć, że specyfika technologiczna suplementów oraz ich składy mogą generować istotne ryzyka w zakresie ponownego użycia opakowań. Suplementy diety często zawierają substancje, które mogą wchodzić w interakcje z innymi związkami, co rodzi uzasadnione wątpliwości co do możliwości skutecznego oczyszczenia i bezpiecznego ponownego wykorzystania opakowań mających bezpośredni kontakt z produktem.

Stąd jako ZPP sugerujemy jednoznaczne rozszerzenie katalogu wyłączeń poprzez objęcie suplementów diety zakresem analogicznym do produktów leczniczych, wyrobów medycznych oraz żywności specjalnego przeznaczenia medycznego. Nowa definicja opakowania na napoje (art. 8b) powinna wprost wskazywać, że suplementy diety są wyłączone z tego zakresu. Takie rozwiązanie zapewni spójność regulacyjną oraz wyeliminuje nieuzasadnione różnice w traktowaniu produktów o zbliżonym charakterze i ryzyku.

Opakowania poniżej 100 ml

Przepisy w obecnym kształcie (art. 115 ust. 2, art. 116 ust. 3) nie przewidują wyłączenia z systemu kaucyjnego dla małych opakowań (poniżej 100 ml), które są powszechnie stosowane m.in. w suplementach diety i dystrybuowane głównie przez apteki. Warto w tym kontekście dodatkowo nadmienić, że placówki te nie są przystosowane infrastrukturalnie ani operacyjnie do prowadzenia zbiórki opakowań i odpadów w systemie kaucyjnym.

W związku z tym pozytywnie oceniamy zawartą w art. 133 ust. 8 propozycję wyłączenia aptek z obowiązku zbiórki pustych opakowań i odpadów opakowaniowych. Naszym zdaniem to racjonalny i uzasadniony operacyjnie ruch, ponieważ apteki – niezależnie od skali ich działalności – nie posiadają odpowiednich warunków logistycznych ani sanitarnych do realizacji takich obowiązków. Wyłączenie, które powinno istotnie ograniczyć ryzyka regulacyjne dla rynku aptecznego, potwierdza, że ustawodawca dostrzega specyfikę tego kanału dystrybucji.

Według ZPP podobną logikę należy zastosować także wobec suplementów diety. Opakowania po nich – np. blistry czy małe PET – mają marginalny udział w strumieniu odpadów, ich znakowanie kaucyjne jest technicznie utrudnione, a system zwrotu ekonomicznie nieuzasadniony. Równolegle, odnoszące się do nich wymogi ewidencyjne są zbyt skomplikowane, co może przełożyć się na nadmierne obciążenie administracyjne. Biorąc to wszystko pod uwagę, wnioskujemy o wprowadzenie wyłączenia dla małych opakowań – jego brak mógłby doprowadzić do wycofania takich



produktów z rynku – oraz wyznaczenie progu wagowego umożliwiającego uproszczoną ewidencję.

Zróżnicowanie stawek opłaty produktowej z uwagi na funkcję opakowania

Obecny system opłat produktowych opiera się wyłącznie na masie i rodzaju materiału opakowania, co nie odzwierciedla rzeczywistej roli, jaką pełni opakowanie w odniesieniu do produktu. Opakowania wielomateriałowe stosowane w sektorze farmaceutycznym i suplementów diety – w szczególności blistry aluminiowo-polimerowe – zapewniają ochronę mikrobiologiczną, hermetyczność oraz precyzyjne dozowanie, przy czym dla tego rodzaju opakowań nie istnieją technologicznie dojrzałe alternatywy recyklingowe. Dlatego opowiadamy się za rozszerzeniem art. 133 o przepis umożliwiający obniżenie stawki opłaty w przypadku opakowań pełniących szczególną funkcję ochronną lub dozującą.